

Prof. dr hab. Andrzej Szwarc, em.

Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego

Dom: Przybylskiego 1 m 11, 02-777 Warszawa

Tel. (22) 643 69 78; 665 286 478; e-mail: andrzej.szwarc@wp.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Sławomira Ambroziaka, *Parafia iłowska p. w. Matki Bożej Królowej Polski od poł. XVIII wieku do końca XX wieku*, Warszawa 2024, ss. 443.

Badania nad dziejami Mazowsza od kilku już dziesięcioleci znajdują się w fazie intensywnego rozwoju. Niemal wszystkie miejskie ośrodki regionalne szczebla powiatowego doczekały się obszernych, wszechstronnie ujętych źródłowych opracowań. Otrzymała je też niejedna gmina wiejska. Ukazały się również monografie odnoszące się do wielu zagadnień szczegółowych oraz prace przeglądowe i próby ujęć syntetycznych. Przeglądając dość obfitą bibliografię historii Mazowsza nie sposób pominąć zasług badaczy z ośrodka pułtuskiego oraz liczne grono ich uczniów. Dzięki coraz rozleglejszym kwerendom źródłowym oraz stawianiu nowych, coraz bardziej szczegółowych pytań badawczych zmniejsza się nieustannie zasięg tzw. białych plan w zakresie historycznej regionalistyki. Przeważają oczywiście studia analityczne zwłaszcza z zakresu historii najnowszej. Warto przy tym zauważyć, że wspomnianą tematykę nierzadko podejmują naukowci debiutanci uprawiający z powodzeniem badania odnoszące się do swojej najbliższej ojczyzny podejmowane i kontynuowane pod kierownictwem doświadczonych historyków.

Omawiana rozprawa należy do tej właśnie kategorii. Mieści się ona także w dziedzinie popularnej ostatnio tzw. mikrografii historycznej, w której dąży się do możliwie szczegółowego opracowania dziejów stosunkowo niewielkiej miejscowości przy uwzględnieniu różnych perspektyw badawczych: rozwoju przestrzennego, historii polityczno-administracyjnej, gospodarczej, społecznej, życia religijnego i kulturalnego, oświaty itd. Łączy się z tym oczywiście konieczność uwzględnienia szerszych kontekstów, przede wszystkim terytorialnych, a więc w danym przypadku dziejów najbliższych okolic Iłowa,

ziemi gostynińskiej i sochaczewskiej, całego Mazowsza, wreszcie losów historycznych ziem polskich, które w istotny sposób wpływały na sprawy lokalne. W moim przekonaniu wszystkie te wątki zostały przez doktoranta należycie uwzględnione, biorąc oczywiście pod uwagę stan bazy źródłowej oraz możliwości dotarcia do różnorodnych przekazów, które należało wykorzystać. Autor rozprawy uwzględnił w możliwie szerokim zakresie wszystkie chyba najważniejsze zachowane archiwalia odnoszące się do Iłowa. Dotarł przede wszystkim do stosunkowo skąpych akt administracyjnych szczebla gminnego. Bardzo dokładnie przerobił nieco obszerniejszą rękopiśmienną spuściznę rzymskokatolickiej parafii w Iłowie, oraz stosunkowo niewielką nieistniejącej już parafii ewangelickiej. Przeanalizował między innymi księgi metrykalne urodzeń, zaślubin i zgonów, co pozwoliło na dokonanie szeregu cennych ustaleń demograficznych. Wziął też pod uwagę dokumentację instytucji o charakterze finansowym i gospodarczym, jak kasa Stefczyka, tartak czy młyn. Dostyc skąpe niestety okazały się rękopiśmienne źródła narracyjne – z wyjątkiem cennej dla części XX wieku kroniki parafialnej. W pewnej mierze uzupełniają je zbierane przez Autora od wielu lat relacje dawnych mieszkańców Iłowa, przeważnie już zresztą nieżyjących. Szkoda, że ich uporządkowany wykaz nie trafił ostatecznie do końcowej bibliografii. Skądinąd istotna część dokumentacji źródłowej omawianej pracy rozsiana jest wyłącznie po przepisach, a częściowo umieszczona także w zamykających kolejne rozdziały aneksach, co nie wydaje się najszcześniejszym rozwiązaniem. Oczywiście nie jest rzeczą możliwą wyczerpanie wszystkich potencjalnych przekazów archiwalnych dotyczących Iłowa, ponieważ niemal zawsze można natrafić na coś interesującego. Dla przykładu: skoro dobra Iłów należały przez pewien czas do Księstwa Łowickiego, to niewykluczone, że znalazłyby się jakieś informacje na ich temat w zespole Administracja Księstwa Łowickiego (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, zespół 215). Rzecz inna, że zachowały się raczej resztki pierwotnej spuścizny aktowej tego carskiego latyfundium będącego niegdyś uposażeniem archidiecezji gnieźnieńskiej.

Źródła drukowanych uwzględnionych przez Autora jest niewiele; wśród nich z niejakim zdziwieniem znajdujemy tylko kilka artykułów prasowych. Należy sądzić, że skrupulatna kwerenda w prasie regionalnej i ogólnopolskiej (przy pomocy „Bibliografii zawartości czasopism” z jej indeksami geograficznymi) pozwoliłaby na ujawnienie dalszych notatek a może i obszerniejszych

artykułów. Oczywiście nie sposób stwierdzić, czy przyniosłoby to jakieś bardziej istotne ustalenia. Skądinąd dokładniejsze omówienie doniesień prasowych (ale tylko dla lat 1910-1918) znalazło się w podrozdziale 9 rozdziału drugiego. Skoro mowa o ewentualnych uzupełnieniach - tytułem przykładu wspomnę dwa tylko łatwo dostępne a pominięte przez Autora przekazy odnoszące się do Iłowa w XIX wieku. Pierwszy z nich to dość obszerne hasło w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego” (t. III, Warszawa 1882, s. 269-270); jak wiadomo do tego wydawnictwa sięga się zazwyczaj w pierwszej kolejności. Drugi to przywołany w tymże hasle krótki tekst o kościele i parafii ewangelickiej w Iłowie („Tygodnik Ilustrowany” 1866, nr 348, s. 244). Obydwa są bez żadnych trudności dostępne w bibliotekach internetowych.

W dziale „Opracowania” (s. 425-435) odnotowano w sumie 228 pozycji, z których wiele miało charakter pomocniczy. Na liście tej znalazło się też kilka ewidentnych źródeł, jak *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza, *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* czy *Wspomnienia* J. Kobyłańskiego i Z. Zawadzkiego zaczerpnięte z zespołu Biura Historycznego Sztabu Generalnego W. P. (skądinąd warto było rozwinąć inicjały imion tych autorów).

Praca doktorska mgr Sławomira Ambroziaka ma w sumie nieco szerszy zakres niż sugerowałby jej tytuł. Zgodnie z nim Autor koncentruje się na dziejach parafii rzymskokatolickiej, ale nie pomija również dziejów nieistniejących obecnie wspólnot etnicznych i religijnych żydowskiej i ewangelickiej, które w historii Iłowa odegrały niemałą rolę. Ponadto jak już wspomniano omawia zagadnienia polityczno-administracyjne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne nie zapominając też o życiu codziennym i jego materialnych kontekstach.

Rozprawie nadano układ chronologiczno-rzeczowy, co wydaje się właściwym wyborem. Rozdział pierwszy ma charakter wstępny i omawia dzieje Iłowa i okolic poczynając od późnego średniowiecza. Wskazuje tu autor na kolejne fazy osadnictwa, założenie parafii, wznoszone na jej terenie budowle sakralne itd. Zajmuje się też oczywiście stosunkami własnościowymi. Rozdział drugi obejmuje lata 1795-1918 i ze względu na coraz większą w miarę upływu historycznego czasu liczbę i rozmiary źródeł rozpatruje niektóre zagadnienia w sposób bardziej szczegółowy. Znalazła się tu m. in. charakterystyka społeczności i gminy ewangelickiej i żydowskiej, charakterystyka zjawiska

emigracji zarobkowej z ziemi gostynińskiej i sochaczewskiej na przełomie XIX i XX wieku oraz osobny podrozdział poświęcony aktywnemu i zasłużonemu proboszczowi Iłowa ks. Józefowi Podbielskiemu. Bardzo wartościowe są fragmenty poświęcone zniszczeniom wojennym i trudnym losom mieszkańców parafii podczas I wojny światowej.

W rozdziale trzecim scharakteryzowano m. in. życie społeczne i sprawy parafialne w okresie II Rzeczypospolitej. Wykorzystano przy tym stosunkowo szczegółowe informacje demograficzne, wykazy i charakterystyki nieruchomości, a także korespondencję proboszczów z władzami kościelnymi dotyczącą nie tylko spraw ściśle religijnych. Autor ustalił stosunkowo znaczną aktywność iłowian w organizacjach kościelnych i patriotycznych. Jak się okazuje zaangażowana w nich była spora część przedstawicieli lokalnych elit w tym wiele kobiet nie ograniczających się wyłącznie do kręgu najbliższej rodziny..

Rozdział czwarty poświęcono drugiej wojnie światowej i okupacji niemieckiej. Znalazł się tutaj dosyć dokładny zapis ówczesnych realiów życia codziennego, represji ze strony okupanta (w tym zagłady ludności żydowskiej) i przejawów działalności ruchu oporu. Wykorzystano m. in. dotyczące tych spraw relacje spisane po II wojnie światowej.

Rozdziały piąty i szósty dotyczą lat 1945-2000. W pierwszym z nich słusznie wyodrębniono pierwsze lata tzw. Polski Ludowej (do 1956 roku), ukazując z jednej strony skalę odbudowy i możliwości awansu społecznego mieszkańców z drugiej zaś przejawy wrogiej Kościołowi katolickiemu i indywidualnemu rolnictwu oficjalnej polityki. Fragmenty te są swoistą kroniką przystosowania i oporu. W ostatnim rozdziale zdaje się dominować tzw. szara codzienność. Ważnym, szczegółowo opisanym wydarzeniem jest pożar budynku iłowskiego kościoła w 1969 roku oraz długotrwałe starania na rzecz jego odbudowy i jej skuteczna realizacja. .

Generalnie rzecz biorąc Autor rozprawy nie uniknął w niej elementów konstrukcyjnego chaosu. W ramach poszczególnych rozdziałów kolejność omawianych zagadnień nie zawsze jest oczywista. Niektóre z nich przedstawiono nazbyt chyba szczegółowo, inne mogłyby zostać nieco bardziej rozwinięte. Oczywiście należy mieć świadomość wspomnianych już ograniczeń źródłowych. Dla przykładu: o walkach niepodległościowych w latach 1794-1831 w tym regionie Mazowsza pisze Autor bardzo zwięźle i „po

kronikarsku”; tymczasem wątek ten można było trochę rozwinąć uwzględniając chociażby uwidocznione w *Bibliografii* prace Aleksandra Kociszewskiego.

Należy wyraźnie i stanowczo podkreślić dokumentacyjne walory rozprawy mgr Sławomira Ambroziaka. Zarówno w samej narracji jak i w dołączonych do każdego rozdziału aneksach czytelnik znajdzie długie cytaty źródłowe a często również źródła zamieszczane *in extenso*, czy to w formie przedruków czy też w postaci czytelnie reprodukowanych fotografii. Są to między innymi fragmenty korespondencji władz cywilnych i kościelnych, przykładowe *facsimilia* ksiąg parafialnych, świadectwa i inne dokumenty osobiste a nawet ulotki i kartki pocztowe. Dochodzą do tego ilustracje (naliczyłem ich w sumie 147) – niestety nienumerowane. Ponadto podpisy pod nimi nie zostały powtórzone w jednym ciągu na końcu rozprawy. Bardzo często Autor pomijał przy tym źródła ilustracji. Znaczną ich część stanowią skądinąd fotografie wykonane przez niego samego. Generalnie rzecz biorąc tematyka wszystkich tych ilustracji jest bardzo rozległa – przeważają portrety występujących w narracji osób, wizerunki budynków (często obecnie nieistniejących), reprodukcje nagrobków i napisów nagrobnych itd. Ich wartość źródłowa nie ulega oczywiście żadnym wątpliwości.

W sposób nieco bardziej usystematyzowany niż ilustracje skonstruowane zostały tabele statystyczne - w ogólnej liczbie 29. Na szczególną uwagę zasługują te, które obrazują stan gminy Iłów na podstawie spisów powszechnych z 1921 i 1931 roku, w tym dane o podstawowych wskaźnikach demograficznych, strukturze wyznaniowej i językowej, stanie zatrudnienia, areale gospodarstw rolnych itd. (zob. s. 195-204, tab. 15-24). Rzecz inna, że w podobny sposób można było wykorzystać informacje zaczerpnięte z dokumentacji spisów powszechnych z okresu PRL które niestety zostały pominięte.

Krytyczny czytelnik zauważy, że również w przypadku tabel informacje o źródłach zawartych w nich danych bywają niewystarczające lub niedokładne. Niekiedy trzeba ich szukać w przypisach i aneksach. Nie pojawiają się w spisie zamieszczonym na s. 436-437. Nie zmienia to w sposób oczywisty wysokiej oceny wielu z tych tabel i zestawień. Przykładem niech będzie zamieszczony na s. 106 poczet pastorów ewangelickich sprawujących posługę w Iłowie w latach 1775-1945 oraz odpowiadający mu spis proboszczów i

wikariuszy miejscowego kościoła rzymskokatolickiego z lat 1598-2000 (s. 393-394).

Recenzencki obowiązek nakazuje wskazanie drobnych nawet potknięć i omyłek. Jest ich niewiele; ponadto większość z nich to przejęzyczenia i „literówki”. Oto ich wykaz: s. 25, w. 9-10. Mowa tu o kościele ewangelickim wzniesionym w 1860 r. w stylu gotyckim. Oczywiście chodzi o styl neogotycki. S. 27, przyp. 68. Jest: Instytut PAN, powinno być: Instytut Historii PAN. S. 37, w. 6 od d. Jest: Wilhelm II, powinno być: Fryderyk Wilhelm II. S. 58, przyp. 112. Wadliwa nazwa zespołu archiwalnego z AGAD: zamiast Akta Komisji Wojewódzkiej Warszawskiej powinno być: Komisja Województwa Mazowieckiego/Rząd Gubernialny Warszawski. S. 103, w. 5 od d. Jest: Antonii, powinno być: Antoni. S. 124, w. 6-7. Szarwark to nie tylko „świadczenie bezpłatnej pracy na rzecz dworu lub gromady wiejskiej” jak czytamy w tekście rozprawy lecz w XVIII, XIX a niekiedy nawet w XX w. to przede wszystkim podatek uiszczany w formie robocizny. S. 141, w. 2. Jest: AGAD, sygn. 882, powinno być: AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW) 882 (analogicznie s. 142, w. 3, s. 143, w. 5, s. 144, w. 4, s. 145, w. 5, s. 146, w. 3, s. 147, s. 2, s. 148, s. 7s. 151, w. 2, s. 157, w. 3, s. 158, w. 4, s. 159, w. 5. S. 306, w. 11-12. Odnośnie lat 1944-1946, o których tu mowa, nie należało używać zwrotu „Kardynał Stefan Wyszyński” (jak czytamy w tekście). Ksiądz Stefan Wyszyński został mianowany kardynałem w 1952 roku (co zostało ujawnione dopiero w roku następnym).

Strona formalna rozprawy nie nasuwa większych zastrzeżeń, chociaż miejscami warto było wygładzić styl. Tabele zostały skonstruowane jasno i przejrzysto. Również opisy bibliograficzne w przypisach i bibliografii odpowiadają wszelkim regułom. Wskazane w recenzji usterki nie mają fundamentalnego charakteru i z łatwością mogą być poprawione. Moim zdaniem taka poprawka mogłaby m. in. dotyczyć tytułu. Zawarte w nim sformułowanie „Parafia iłowska” nie jest oczywiste, zwłaszcza dla nieprofesjonalistów. Zręczniejsze i łatwiej zrozumiałe byłoby określenie „Parafia w Iłowie na Mazowszu”. Można by także rozwinąć tytułowe skróty: p.w. [pod wezwaniem] oraz od poł. [od połowy]. Przedstawiam tu raczej sugestie i propozycje ewentualnych ulepszeń a nie wskazania błędów, które należałoby stanowczo wyeliminować.

Nie ulega wątpliwości, że najpoważniejszym walorem pracy są bardzo cenne fragmenty o charakterze faktograficznym i dokumentacyjnym. Na

szczególne podkreślenie zasługuje zebranie i staranne wyselekcjonowanie rozległej bazy źródłowej. Autor rozprawy odnalazł w zgromadzonych przez siebie źródłach wiele nieznanych przedtem informacji i umiejętnie je zestawił. Wykazał przy tym znajomość podstaw warsztatu naukowego historyka. W ten sposób znacznie poszerzył dotychczasową wiedzę o dziejach parafii Iłów i jej najbliższych okolic. Otworzył też perspektywy dalszych porównawczych badań dotyczących całego Mazowsza a nawet odległych od niego prowincji ziem polskich.

Dlatego z przekonaniem stwierdzam, że recenzowana przeze mnie praca mgr Sławomira Ambroziaka spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 168 z późniejszymi zmianami) z dn. 20 lipca 2018 r. Zwracam się zatem do Rady Naukowej Dyscypliny Historia AFiB Vistula o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu.

Warszawa, 9 września 2024

Andrzej Szwarz
/Andrzej Szwarz/